

## Status form żeńskich

na przykładzie tekstów wybranych z polskich i niemieckich czasopism dla kobiet

Tożsamość jednostki ma charakter dwuwymiarowy: indywidualny i społeczny. Z jednej strony chce być ona postrzegana jako ktoś wyjątkowy, odróżniający się od pozostałych, z drugiej zaś stara się funkcjonować w określonej grupie społecznej, wspólnocie, której spoiwem są ten sam język, bagaż doświadczeń, system wartości. Umiejętne pogodzenie tych dwóch sprzeczności to cel rozwoju człowieka. Jednym z ważniejszych elementów tego procesu jest kształtowanie się tożsamości płciowej, na którą składają się następujące czynniki: komponent biologiczny (fizycznie zeterminowana płeć), psychiczna samoświadomość oraz społeczne stereotypy płci<sup>1</sup>. Dwa ostatnie składniki uwarunkowane są kulturowo i nawiązują do ról społecznych przypisywanych kobietom i mężczyznom. Badania socjologiczne wykazują, że role te należy rozpatrywać w kategoriach dynamicznych – przyczyniają się do tego transformacje polityczne, gospodarcze, społeczne. Kobieta nie jest już jedynie posłuszną żoną, zajętą prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci, to też równoprawny partner mężczyzny w życiu rodzinnym i zawodowym, to osoba otwarcie mówiąca o swoich potrzebach, sama decydująca o swoim losie, aktywna zawodowo<sup>2</sup>. W taki sam sposób, w jaki stopniowo zmieniają się role społeczne kobiet i mężczyzn, zmienia się ich tożsamość. Język jako środek komuni-

<sup>1</sup> Por. P. Kutter, *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 2000.

<sup>2</sup> Por. J. Smół, *Wpływ poradnictwa prasowego na poczucie tożsamości płciowej kobiet*, [w:] *Język, wielokulturowość, tożsamość. Prace Komisji Językoznawczej BTN Nr XXIII*, pod red. M. Pająkowskiej-Kensik, A. Paluszak-Bronki, K. Kołatki, Bydgoszcz 2013, 387-400.

kowania utrwała te zmiany. Niniejszy artykuł poświęcony jest statusowi form żeńskich we współczesnym języku polskim i niemieckim ze szczególnym uwzględnieniem nazw zawodów, funkcji oraz tytułów. Na podstawie korpusu pochodzącego z popularnych czasopism dla kobiet przebadana zostanie frekwencja i kontekst użycia wyekscerpowanych leksemów. Pozwoli to odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim stopniu kobiety i ich działania są widoczne również na płaszczyźnie językowej<sup>3</sup>.

## ■ Zarys problematyki *Język i płeć*

Zarówno w języku polskim, jak i niemieckim istnieje możliwość tworzenia żeńskich form derywacyjnych od męskich za pomocą określonych sufiksów:

- w języku polskim najbardziej produktywny jest sufiks *-ka*: *nauczyciel - nauczycielka*, oprócz niego polszczyzna dysponuje następującymi: *-yni (dozorczyńni)*, *-ica (diablica)*, *-nica (czarownica)*, rzadziej *-ówka (pokojówka)*, *-na (księżna)*, *-ica (bratanica)*, *-anka (wychowanka)*, *-ucha (starucha)*;
- w języku niemieckim dominuje użycie sufiksu *-in*<sup>4</sup>: *Fotograf – Fotografin*, poza nim funkcjonują też *-ess (Stewardess)*, *-euse: (Friseur)*.

<sup>3</sup> Podjęta problematyka wiąże się z zależnością między rodzajem gramatycznym a rodzajem naturalnym i jest jednym z centralnych zagadnień będących przedmiotem badań lingwistyki feministycznej. Lingwistyka feministyczna jest dziedziną zakładającą patriarchalną organizację systemów językowych i analizującą je pod kątem mechanizmów dyskryminujących kobiety. Por. L. F. Pusch, *Alle Menschen werden Schwestern. Feministische Sprachkritik*, Frankfurt/M. 1990, s. 75. W tym kontekście zwraca uwagę na m.in. uprzywilejowanie męskiego rodzaju gramatycznego i stara się likwidować tę asymetrię tak, aby kobiety stały się widoczne również w sferze języka. Ta niewidzialność kobiet na poziomie językowym wynika z ignorowania ich dokonań oraz opisywania w zależności od mężczyźni, stosowania w odniesieniu do kobiet określeń deprecjonujących lub nacechowanych pejoratywnie. Por. M. Cieszkowski, *Językowy obraz płci a androcentryzm w języku*, [w:] *Język, rytuał, płeć. Prace Komisji Językoznawczej BTN Nr XXI*, pod red. M. Cieszkowskiego, J. Szczepaniaka, Bydgoszcz 2011, s. 8-9. Związane jest to z zakorzenionymi od wieków stereotypami kulturowo-społecznymi oraz rolami społecznymi, jakie w przeszłości przypisywano kobietom i mężczyznom.

<sup>4</sup> Przedstawicielki i przedstawiciele lingwistyki feministycznej poddawali krytyce stosowanie sufiksu *-in*, który pierwotnie wyrażał przynależność do czegoś, i tworzenie derywatów, w których forma żeńska jest pochodną formy męskiej. Pusch opowiadała się za rezygnacją z używania tego przyrostka i proponowała wprowadzenie generycznych form żeńskich (*der Ärztin*) lub neutralizacji (*die Arzt*), które jednak jako zbyt kontrowersyjne zostały odrzucone. Por. L. F. Pusch, *Das Deutsche als Männersprache*, Frankfurt/M. 1984, s. 59. Obecnie sufiks *-in* stracił swoje pejoratywne znaczenie i uznawany jest za neutralny.

Powyższe przykłady świadczą o tzw. symetrii językowej. Mamy z nią do czynienia w przypadku języków, których systemy fleksyjne dopuszczają tworzenie form męskich i żeńskich, nawet, jeśli nie zawsze korzystano z tej możliwości. Nazwy zawodów w języku niemieckim mają najczęściej męskie i żeńskie formy rodzajowe, w języku polskim działają ograniczenia słowotwórcze:

- *kierowca* (utworzenie formy żeńskiej nie jest możliwe);
- *marynarz* (w języku polskim istnieje leksem *marynarka*, ale funkcjonuje on w znaczeniu „część garderoby”);
- *pani rektor* (nazwy zawodów i sprawowanych funkcji, przypisywane tradycyjnie mężczyznom, w języku niemieckim wytworzyły formy oboczne, w języku polskim stosuje się leksem *pani* uzupełniony o określenie profesji, funkcji lub tytułu – należy podkreślić, że z punktu widzenia lingwistyki feministycznej formy te nie są symetryczne<sup>5</sup>).

Wiele prestiżowych nazw zawodów przez długie lata funkcjonowało tylko w formie męskiej<sup>6</sup>, dlatego pojawiające się coraz częściej ich odpowiedniki żeńskie przez sporą część Polek i Polaków odbierane są jako brzmiące sztucznie lub lekceważąco. Propozycje, których celem jest wyrównanie asymetrii językowych dotyczących płci są różnorodne. Niektórzy opowiadają się za konsekwentnym używaniem sufiksu *-ka*, także w przypadku wyrazów trudnych do wymówienia ze względu na zbitkę spółgłosek (*pediatrka*), wywołujących negatywne skojarzenia (*lekarka*, *profesorka*) oraz stosowaniem leksemów już istniejących w polszczyźnie, ale opatrzonych innym znaczeniem (*pilotka*, *stolarka*). Zwolennicy tego rozwiązania przekonani są, że kiedyś formy te zostaną zaakceptowane. Inni postulują natomiast korzystanie z sufiksów tworzących formy zgrubiałe w celu uniknięcia zdrobnień, które mogą być odbierane jako deprecjonu-

<sup>5</sup> Por. M. Cieszkowski, dz. cyt., s. 11.

<sup>6</sup> Problematykę asymetrii rodzajowo-płciowych w języku polskim podejmują m.in. Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska (por. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005). Autorki analizują wybrane obszary polszczyzny, na których niesymetryczności między rodzajem gramatycznym a naturalnym są szczególnie widoczne. Przedmiotem rozważań jest znaczenie i użycie pojęcia *człowiek*, odwzorowanie w języku relacji kobieta – mężczyzna oraz słownictwo związane z urodą i atrakcyjnością obu płci. Badany jest problem androcentryzmu we współczesnych tekstach użytkowych: regulaminach, ustawach, formularzach, artykułach prasowych, ulotkach, testach egzaminacyjnych. Przeprowadzone jest także studium języka młodzieżowego pod kątem problematyki płci. Autorki zastanawiają się również, czy istnieją takie płaszczyzny języka, na których obraz mężczyzny jest bardziej negatywny niż kobiet. Por. też M. Łaziński, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa 2006.

jące, np. *-a (ministra)*, *-yni (biologini)*, *-ystka (biologistka)*<sup>7</sup>. Burzę medialną i dyskusję w tej kwestii wywołała w lutym 2012 Joanna Mucha – ówczesna minister/pani minister/ministra sportu i turystyki – prośbą, aby zwracano się do niej nie *pani minister*, ale *pani ministro*<sup>8</sup>. Wypowiedź ta była szeroko komentowana przez różne środowiska, głos w dyskusji zabrała także Rada Języka Polskiego:

Zastosowanie jej [końcówki *-a*, H.S.] do tworzenia rzeczownikowych nazw zawodów nie ma tradycji w polszczyźnie, ale jej użycie w proponowanych formach typu *ministra*, *premiera* czy *profesora* bierze się zapewne stąd, że potencjalne formy *ministerka*, *premierka*, *profesorka* są odczuwane jako nacechowane potocznością (np. *profesorka*) lub wskazują na małość desygnatu (np. *premierka*; przyrostek *-ka* tworzy bowiem też zdrobnienia w polszczyźnie). Należy jednak zaznaczyć, że także nazwy żeńskie utworzone elementem *-a*, mają swoje wady. Po pierwsze, w niektórych wypadkach są one tożsame brzmieniowo z nazwami już istniejącymi (*premiera* to „pierwsze przedstawienie teatralne lub wyświetlenie filmu”), po drugie – mogą być odczuwane jako nazwy zgrubiałe (por. *ta profesora*), po trzecie wreszcie bywają dwuznaczne w połączeniu z określeniem grzecznościowym pani: wyrażenia *pani ministra*, *pani podsekretarza stanu* mogą być odczytane jako dzierżawcze (*pani czyja?* – *ministra*, *pani czyja?* – *podsekretarza stanu*), co pozostaje w jawnej sprzeczności z intencją osób, które chcą ich używać<sup>9</sup>.

Wydaje się, że „żadne normatywne rozstrzygnięcia się tutaj nie sprawdzą. Norma językowa nie reguluje tak delikatnych kwestii jak poczucie bycia docenianą czy stosunek do kobiecości. Jest to sprawa bardzo indywidualna”<sup>10</sup>. Potwierdzają to wypowiedzi przeciętnych użytkowniczek języka polskiego, np.: „Czułabym się niemile poruszona, gdyby ktoś nazwał mnie

<sup>7</sup> Por. G. Koniuszaniec, H. Błaszowska, *Language and Gender in Polish*, [w:] *Gender Across Languages*, vol. 3, pod red. M. Hellinger, H. Bussmann, Amsterdam, Philadelphia 2003, s. 259-285; M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Lingwistyka płci*, s. 250-283.

<sup>8</sup> Wypowiedź tą zarejestrowano w politycznym talk-show *Tomasz Lis na żywo*.

<sup>9</sup> Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów przyjęte na posiedzeniu plenarnym Rady 19 marca 2012 roku, [http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1359%3Astanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359%3Astanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow) (data dostępu: 20.10.2015).

<sup>10</sup> K. Kłosińska, *Co w mowie piszczy*, [http://cyfroteka.pl/ebooki/co\\_w\\_mowie\\_piszczy-ebook/p86336i120533](http://cyfroteka.pl/ebooki/co_w_mowie_piszczy-ebook/p86336i120533) (data dostępu: 20.10.2015).

magisterką psycholożką, ale jest wiele kobiet, które czują się tak samo, gdy je ktoś nazywa psychologami, dopiero forma psycholożka oddaje im szacunek i godność”<sup>11</sup>. Istotne jest również, w jakim kontekście pojawiają się kontrowersyjne formy. To sytuacja komunikacyjna, relacje między nadawcą a odbiorcą mają decydujący wpływ na to, czy określony leksem zostanie odebrany jako określenie negatywne czy pozytywne, np. *nawiedzona socjolożka* czy *kompetentna doktorka*. Uwzględnienie kontekstu zapobiega również nieporozumieniom wynikającym z faktu, że nowo powstałe nazwy żeńskie brzmią tak samo jak leksemy już istniejące w systemie języka polskiego: *dziekan* – *dziekanka*, *kominiarz* – *kominiarka*. Także kontekst rozstrzyga, czy mamy do czynienia z rzeczownikiem rodzaju żeńskiego w mianowniku, czy też z rzeczownikiem rodzaju męskiego w dopełniaczu. Jednak dwuznaczność wyrażenia *pani ministra* wydaje się sytuacją rzadko spotykaną<sup>12</sup>.

Warto podkreślić, że w stanowisku Rady Języka Polskiego odnoszono się do profesji o wysokim prestiżu i randze, określanych dawniej jako typowo męskie. Kobiety wykonujące te zawody preferowały używanie w stosunku do siebie form męskich. W ich odczuciu korzystanie z określeń rodzaju żeńskiego byłoby sygnałem, że wykazują pewne deficyty w porównaniu z mężczyznami. Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że niektóre nazwy zawodów utworzone za pomocą sufiksu *-ka* są odbierane jako zdrobnienia i mogą podkreślać małość desygnatu (*prezeska*), inne natomiast nie (*nauczycielka*) oraz że kontekst, w jakim użyty jest dany leksem, ma wpływ na jego interpretację, można dojść do wniosku, że decydujące w tej kwestii są czynniki pozajęzykowe, jak np. posługiwanie się stereotypami w postrzeganiu i ocenianiu. Kobieta wykonująca zawód typowo męski stereotypowo uznawana jest w porównaniu z mężczyznami jako osoba o niższych kwalifikacjach. Tak więc istotne jest konsekwentne propagowanie żeńskich form rodzajowych, aby te zyskały neutralne, nienacechowane znaczenie. Działania takie wydają się przynosić efekty. W przypadku zawodów, które wykonują głównie kobiety lub ich liczba rośnie, formy żeńskie nie mają już tak negatywnego wydźwięku i są coraz powszechniej akceptowane, np. *socjolożka*, *psycholożka*<sup>13</sup>.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> Por. Y. Belczyk-Kohl, *Sprache und Geschlecht als Thema in der polnischen Sprachwissenschaft*, [w:] *Miscellanea Slavica Monasteriensia. Gedenkschrift für Gerhard Birkfellner gewidmet von Freunden, Kollegen und Schülern*, pod red. B. Symanzika, Berlin 2013, s. 30-38.

<sup>13</sup> Por. Y. Belczyk-Kohl, dz. cyt., s. 32.

W odniesieniu do języka niemieckiego działania przeciwko niewidoczności kobiet na płaszczyźnie językowej dotyczą głównie generyczności rzeczowników męskoosobowych<sup>14</sup>, kiedy rzeczowniki występują w dwóch funkcjach: z jednej strony odnoszą się wyłącznie do mężczyzn, z drugiej strony obejmują zarówno kobiety, jak i mężczyzn. Generyczny rodzaj męski przyczynia się do tego, że w języku znacznie częściej występują leksykalne odwołania do mężczyzn niż do kobiet. Można więc przypuszczać, że rodzaj męski w funkcji generycznej sprzyja androcentrycznemu oglądowi świata i wzmacnia postrzeganie komunikatów o charakterze generycznym, np. ogłoszeń o pracę, konkursów na różne stanowiska<sup>15</sup>, jako skierowanych zasadniczo do mężczyzn. To z kolei może przekładać się na zachowania i wybory życiowe kobiet, a więc utrwalac ich społeczne wykluczenie<sup>16</sup>. Badania przeprowadzone nad percepcją męskich leksykalnych konstrukcji generycznych wykazały, że ukierunkowują one skojarzenia z płcią w stronę mężczyzn. W literaturze przedmiotu opisywane są przypadki, kiedy to formy męskie w funkcji generycznej były interpretowane na niekorzyść kobiet, np. w Szwajcarii odmówiono kobietom prawa do głosowania, ponieważ w konstytucji jest zapis mówiący o Szwajcarach (*Schweizer*), a nie o Szwajcarkach (*Schweizerinnen*)<sup>17</sup>. Zdecydowana i konsekwentna krytyka przejawów seksizmu w języku doprowadziła do zmian, które swoim zasięgiem objęły większość sfer życia społecznego, i spowodowała przemianę mentalności przeciętnych użytkowniczek i użytkowników języka.<sup>18</sup> Szczególnie w niemieckim języku urzędowym (teksty ustaw, rozporządzenia, ogłoszenia, formularze, oferty pracy itp.) rozpowszechniła się strategia unikania generycznych form męskich, kiedy dotyczą i kobiet, i mężczyzn. Stosuje się wówczas albo pełen zapis obu form (*Leserinnen und Leser*), albo następujące rozwiązania:

- użycie nawiasu: *Leser(in), Leser(innen)*;
- użycie ukośnika: *Leser/in, Leser/innen*;

<sup>14</sup> W niniejszym artykule terminy *generyczność, generyczny* używane są w kontekście rzeczowników męskoosobowych pełniących podwójną funkcję: z jednej strony są one nazwami mężczyzn, z drugiej posiadają one znaczenie ogólne, zwane także gatunkowym, odnoszące się do kobiet i do mężczyzn (por. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, dz. cyt., s. 35; por. niem. *das generische Maskulinum*).

<sup>15</sup> Por. M. Cieszkowski, *Zum geschlechtergerechten Sprachgebrauch am Beispiel deutscher und polnischer Stellenausschreibungen*, „Linguistik online” 2015, Bd. 70, s. 23-43.

<sup>16</sup> Przeprowadzone w Niemczech badania dowodzą, że oferty pracy zawierające generyczny rodzaj męski zazwyczaj nie są uwzględniane przez potencjalne zainteresowane. Por. tamże, s. 43.

<sup>17</sup> Por. G. Klann-Delius, *Sprache und Geschlecht*, Stuttgart 2005, s. 27.

<sup>18</sup> Por. I. Samel, *Einführung in die feministische Sprachwissenschaft*, Berlin 2000, s. 88.

- użycie wielkiej litery: *LeserIn, LeserInnen*;
- użycie podkreślnika: *Leser\_in, Leser\_innen*;
- użycie gwiazdki: *Leser\*in, Leser\*innen*<sup>19</sup>.

Badania statystyczne wykazały, że powyższe zasady najbardziej skrupulatnie przestrzegane są przez polityków, którym zależy na pozyskaniu sympatii i przychylności potencjalnych wyborczyń, oraz przez firmy działające w branżach usługowych, dbające o zadowolenie swoich klientek. Warto podkreślić, że jeszcze pod koniec lat 90. XX wieku widoczna była wyraźna różnica w stopniu sfeminizowania języka między wschodnimi a zachodnimi krajami związkowymi. Kobiety mieszkające w byłej NRD o wiele częściej używały w stosunku do siebie form męskich niż przedstawicielki tych samych zawodów w Niemczech Zachodnich<sup>20</sup>.

## ■ Część empiryczna

Poniżej przedstawione zostanie, w jaki sposób używane są formy żeńskie w języku polskim i niemieckim na przykładzie wybranych czasopism dla kobiet.

### Język polski

#### 1. Konteksty odnoszące się do kobiet (38%)

W zgromadzonym korpusie dominują leksemy z najbardziej produktywnym sufiksem *-ka*. Są to przede wszystkim nazwy zawodów lub funkcji: *administratorka, aktorka, artystka, badaczka, doradczyni, dziennikarka, ilustratorka, instruktorka, lekarka, malarka, masażystka, modelka, pianistka, producentka, psychoterapeutka, striptizerka, tłumaczka, urzędniczka*. Oprócz wyżej wymienionych wyekscerpowano stosunkowo nowe nazwy zawodów: *blogerka, konsultantka ślubna, specjalistka od public relations, senselierka* (t.j. ekspertka od zapachów). Leksem *kosmetyczka* jest przykładem na to, że wyraz wieloznaczny: 1) kobieta wykonująca zabiegi kosmetyczne, 2) mała torebka służąca do przechowywania kosmetyków; może bez przeszkód funkcjonować w językowej codzienności. Rzeczownik *bileterka*

<sup>19</sup> Dwa ostatnie przykłady to propozycje zapisu, które pojawiły się stosunkowo niedawno, nie są jeszcze zbyt rozpowszechnione w ogólnym użyciu.

<sup>20</sup> Por. A. Leszczyńska, *Feministki o języku*, „Zadra” 2001, nr 1, s. 32.

został poprzedzony formą pani – zabieg ten miał prawdopodobnie służyć dowartościowaniu mało prestiżowej profesji. Pojawiają się również wciąż kontrowersyjne i wywołujące dyskusje określenia reprezentantek różnych dziedzin naukowych: *filozofka, literaturoznawczyni, naukowczyni, socjolożka*. Odzwierciedleniem obecności kobiet w polityce czy sferze wojskowości/obronności są: *posłanka, snajperka, żołnierka*. Ponadto stwierdzono:

- nazwy narodowości: *Amerykanka, Egipcjanka, Francuzka, Irakijka, Koreanka, Polka*;
- różne: *arogantka, biseksualistka, estетка, fanka, feministka, idiotka, imprezowiczka, kochanka, koleżanka, kosmitka, laureatka, licealistka, mieszkanka, mistrzyni, nastolatka, noblistka, prekursora, romantyczka, sąsiadka, singielka, właścicielka*.

W korpusie zauważono także przypadki braku konsekwencji w stosowaniu form żeńskich:

- *dr Jolanta Berezowska, psychiatra i terapeutka, Alicja Kuczyńska-Krata, mediator i trener, Małgorzata Ohme, psycholożka i terapeutka*<sup>21</sup> (TS, s. 278), *Anna Kaczmarczyk – psycholog i socjolog* (Z, s. 141);
- *Lidia Trawińska – dietetyk kliniczny, założycielka centrum medycznego „Vimed”* (Z, s. 258).

Część powyższych przykładów to leksemy, których żeńskie odpowiedniki potencjalnie mogą być odbierane jako brzmiące osobliwie lub wywołujące negatywne skojarzenia. Świadczy to również o niepewności w stosowaniu tych form.

## 2. Konteksty odnoszące się do kobiet – użycie rodzaju męskiego (6%)

Stosowanie takiego rozwiązania jest prawdopodobnie związane ze stopniem sfeminizowania dziedzin/zawodów, o których mowa w przykładach, oraz z brakiem akceptacji i niechętnym stosunkiem do używania proponowanych nowych form żeńskich. W skrajnych przypadkach jedynymi wyznacznikami płci żeńskiej są imiona i/lub końcówki nazwisk:

- **dyrektor**: *Elżbieta Hołubek*, **sekretarz redakcji**: *Aleksandra Mijakoska-Siemion*, **redaktor**: *Monika Stachura*, **menadżer ds. kluczowych klientów**: *Marzena Pachucka* (Z, s. 20);
- **koordynator**: *Agnieszka Kłóskowska*, **kierownik marketingu**: *Marlena Wrotecka* (TS, s. 20);

<sup>21</sup> W artykule stosuję następujące skróty tytułów czasopism: TS („Twój Styl” 2015, nr 12), Z („Zwierzciadło” 2015, nr 12), B („Brigitte” 2015, nr 26), BF („Bild der Frau” 2015, nr 48, 49, 50).



- *Maria Jata, fryzjer ekspert* (TS, s. 243);
- *Noreena Hertz, profesor globalizacji w Duisburgu* (Z, s. 159);
- *Anna Adach – doktor inżynierii chemicznej i procesowej* (Z, s. 118).

Wydaje się, że niektóre z przytoczonych form męskich można zastąpić żeńskimi: *redaktorka, kierowniczką, koordynatorką, menadżerką*, jednak jest to wybór podyktowany indywidualnymi preferencjami. W przypadku pary *sekretarz – sekretarka* istnieją różnice w zakresie obowiązków, określenie *sekretarka redakcji* jest prawdopodobnie odbierane jako lekceważące. Eleganckie panie zapewne przedkładałyby wizytę w salonie *fryzjera eksperta* nad pójście do zwykłej *fryzjerki* (małość desygnatu). *Dyrektorka* kojarzona jest przede wszystkim z *dyrektorką szkoły*, jest to znów określenie deprecjonujące. Podobnie jak *profesorka*, funkcjonująca jako zwyczajowe określenie nauczycielki pracującej w szkole średniej, która nie ma tytułu profesora. Natomiast *doktorka* to chyba wciąż jeszcze leksem łączony głównie ze służbą zdrowia, a nie ze stopniem naukowym.

Wyekscerpowano również przykłady, w których kobiety stają się nieco bardziej widoczne. Także tutaj stosuje się rzeczowniki rodzaju męskiego, rodzaj żeński wyrażany jest natomiast nie tylko odpowiednimi nazwami własnymi, lecz również za pomocą końcówek fleksyjnych czasowników, przymiotników, przez użycie określenia *pani* lub sygnalizowany leksemami *córka, kobieta*:

- *redaktor naczelna, zastępca redaktor naczelnej, dyrektor artystyczna* (Z, s. 10, 20; TS, s. 20) – przykłady te pochodzą ze stopki redakcyjnej, w analogicznej części czasopism niemieckich w odniesieniu do kobiet konsekwentnie używane są formy żeńskie w liczbie pojedynczej lub mnogiej, np. *Art-Direktorin, Chefreporterin, stellvertretende Chefredakteurinnen* (B, s. 79);
- *Mówi lekarz medycyny rodzinnej stosująca leki homeopatyczne* (Z, s. 168);
- *Kasia, jak każdy artysta, jest wrażliwa* (TS, s. 60);
- *Córka poszła na prawo. Została adwokatem* (TS, s. 98);
- *A jaką kobietą polska prokurator jest prywatnie?* (TS, s. 92);
- *To cytat z opowieści pani profesor Mai Komorowskiej* (Z, s. 61).

### 3. Konteksty odnoszące się potencjalnie do kobiet i mężczyzn (55%)

Dotyczy to sytuacji, w których pojawiają się rzeczowniki rodzaju męskiego mające charakter generyczny, potencjalnie obejmujące swoim zasięgiem wszystkich nazywanych nimi przedstawicieli. W przypadku

przykładów w liczbie pojedynczej można mieć wątpliwości, czy kobiety są również uwzględnione:

- *Każdy jest malarzem, mając dwa, trzy lata* (Z, s. 96);
- *Młodzi zaczynają więc szukać stałości – choćby w rówieśniku, w partnerze* (TS, s. 104).

W przypadku leksemów w liczbie mnogiej istnieje o wiele większe prawdopodobieństwo, że kobiety nie są wykluczane:

- *Coś dla siebie znajdują też wielbiciele mocniejszych przeżyć* (Z, s. 125);
- *Autorka zadała to pytanie dziesięciorgu specjalistom z różnych dziedzin* (Z, s. 158).

Jednak nie w każdej sytuacji płęć odgrywa rolę drugorzędną. Wydaje się, że następujące zdanie można by sformułować tak, aby uniknąć generycznego rodzaju męskiego i odpowiednio podkreślić dokonania wymienionej w nim kobiety:

- *Scenografami „Czerwonego pająka” byli Magdalena Dipont i Ryszard Melliwa. [...] To mistrzowie w swoim fachu* (Z, s. 58).

Podobnie w sensie językowym kobiety nie zostały uwzględnione w poniższych przykładach. Użycie męskich form rodzajowych sprawia, że panie i ich działania stają się mniej widoczne lub niewidoczne:

- *felietoniści* (wymienionych 5 kobiet i 2 mężczyzn), *współpracownicy* (wymienionych 5 kobiet i 1 mężczyzna) (TS, s. 20).

Niewielki odsetek pozyskanego materiału językowego (1%) zawiera przykłady użycia obu form, męskiej i żeńskiej:

- *Przeważa brąz skóry opalonych ciał modelek i modeli z okładki* (Z, s. 18).
- *Po koncertach dostaje różne prezenty od fanów i fanek* (TS, s. 88).

## Język niemiecki

### 1. Konteksty odnoszące się do kobiet (51%)

Stwierdza się stosowanie form żeńskich pochodzących od rzeczowników rodzaju męskiego utworzonych głównie za pomocą sufiksu *-in*:

- różne: *Anlegerin, Erzählerin, Freundin, Göttin, Heldin, Kundin, Kollegin, Lebensgefährtin, Nachbarin, Patientin, Prinzessin, Retterin, Siegerin, Täterin, Weltmeisterin, Wirtin*;
- nazwy narodowości i mieszkańek miast: *Augsburgerin, Australierin, Berlinerin, Französin, Hamburgerin*;
- nazwy zawodów i tytułów: *Anwältin, Astrophysikerin, Dermatologin, Diplomatin, Doktorin, Fotografin, Germanistin, Journalistin, Kanzle-*

*rin, Komissarin, Köchin, Kosmetikerin, Künstlerin, Polizistin, Professorin, Psychoanalytikerin, Redakteurin, Regisseurin, Schauspielerin, Schriftstellerin, Sekräterin, Verkäuferin.*

Wyekscerpowane leksemy świadczą o obecności kobiet nie tylko w zawodach tradycyjnie przez nie wykonywanych, np. *kosmetyczka, kucharka, sekretarka, ekspedientka*<sup>22</sup>, lecz także w sferach wcześniej zdominowanych przez mężczyzn, np. polityka (*pani kanclerz/kanclerka, dyplommatka*), policja/wymiar sprawiedliwości (*policjantka, pani komisarz, adwokatka*), branża filmowa (*reżyserka*). W świecie nauki kobiety reprezentują różne dziedziny, od nauk humanistycznych (*germanistka*), po ścisłe (*astrofizyczka*). Warto podkreślić, że wyrażenia *Professorin/Doktorin* są o wiele bardziej rozpowszechnione<sup>23</sup> niż *profesorka/doktorka*, pozbawione negatywnej konotacji, nie są również wyrażeniami lekceważącymi oznaczającymi małość desygnatu. Dotyczy to również leksemów będących nazwami specjalności z zakresu medycyny (por. *dermatolożka, psychoanalityczka*). Poza tym kobiety realizują się zawodowo w profesjach artystycznych (*artystka, aktorka, fotografka*) i parają się słowem (*dziennikarka, redaktorka, pisarka*). W korpusie znajdują się także przykłady nazw zawodów utworzonych od form męskich z członem *Mann* „mężczyzna”. Jeśli odnoszą się do kobiet, zawierają element *Frau* „kobieta” (*Bankkauffrau*). Wyjątek stanowi leksem *Coach*, niemający odpowiednika żeńskiego.

## 2. Konteksty odnoszące się potencjalnie do kobiet i mężczyzn (46%)

W kontekstach, w których płeć jest elementem drugorzędym, dominują generyczne formy męskie. Podobnie jak w przypadku korpusu polskiego, ważnym elementem jest ekonomia języka. Przykłady w liczbie pojedynczej i mnogiej:

- *So dürfte ziemlich jeder Deutsche den Kerl kennen, der Hape Kerkeling gespielt hat* (B, s. 71);
- *Diese Rezepte lindern leichte Fälle, bei andauernden Beschwerden gehen Sie bitte unbedingt zum Arzt* (BF, nr 48, s. 64);
- *Laien können kaum erkennen, ob sie Kunst- oder echten Pelz vor sich haben* (BF, nr 48, s. 5);
- *Das Präparat ist sogar für Diabetiker sehr gut geeignet* (BF, nr 50, s. 50).

<sup>22</sup> Są to tłumaczenia wybranych leksemów niemieckich.

<sup>23</sup> Zgodnie z obowiązującymi regulacjami dotyczącymi przestrzegania zasad równouprawnienia w sferze językowej określenia te należy stosować w tekstach oficjalnych na szczeblu uczelni.

3. Konteksty odnoszące się i do kobiet, i do mężczyzn (3%)

W sytuacjach, w których płeć odgrywa istotną rolę lub chciano podkreślić obecność kobiet, jest to wyraźnie zaznaczane w warstwie językowej przez użycie oddzielnie rzeczowników rodzaju męskiego w odniesieniu do mężczyzn oraz rzeczowników rodzaju żeńskiego w stosunku do kobiet. Konteksty jak ten poniżej były jednak rzadkim zjawiskiem:

- *Die Frage nach der liebsten Freizeitbeschäftigung stellt nur etwa **jeder zweite Arzt**, aber fast drei Viertel aller Ärztinnen* (B, s. 99).

Częściej spotykano przykłady stosowania form żeńskiej i męskiej (w tej kolejności) obok siebie. Przeważało użycie liczby mnogiej, nierzadko był to bezpośredni zwrot do czytelniczek i czytelników:

- *Liebe **Leserinnen und Leser**: Haben Sie bitte eine wunderbare, eine stimmungsvolle Zeit* (BF, nr 49, s. 3);
- *Die **Gynäkologin/der Gynäkologe** kann pflanzliche Präparate aus Mönchspfeffer oder Traubensilberkerze verschreiben* (B, s. 96).

Przeprowadzona analiza pozwala na sformułowanie następujących wniosków: w kontekstach odnoszących się jednoznacznie do kobiet stwierdzono używanie form żeńskich pochodzących od rzeczowników rodzaju męskiego utworzonych głównie za pomocą sufiksu *-ka* (język polski) i *-in* (język niemiecki). W sytuacjach, w których płeć była elementem drugorzędym, dominował generyczny rodzaj męski – strategię tę stosowano częściej w korpusie polskim. Ważnym czynnikiem była prawdopodobnie ekonomia języka. Jeśli płeć była istotna lub chciano uwypuklić obecność kobiet, było to wyraźnie zaznaczane na płaszczyźnie językowej. Używano wtedy oddzielnie rzeczowników rodzaju męskiego w odniesieniu do mężczyzn oraz leksemów rodzaju żeńskiego w stosunku do kobiet – to rozwiązanie częściej pojawiało się w tekstach niemieckich. W czasopiśmie polskich w przypadkach, kiedy formy żeńskie są nadal kontrowersyjne, stosowano formy męskie. Rodzaj żeński wyrażany był za pomocą końcówek fleksyjnych, odpowiednich nazw własnych oraz leksemów typu *pani, kobieta, córka*. Wydaje się, że przyczyną nieufności czy niechęci w stosunku do nowo powstałych form żeńskich jest siła przyzwyczajenia. Nowe, obco brzmiące wyrazy nierzadko wywołują sprzeciw użytkowniczek/użytkowników. Mogą być odrzucane, ponieważ nie są swojskie, tożsame. Jednak zmiana sposobu myślenia, pozbycie się uprzedzeń, odrzucenie stereotypowego postrzegania kobiet i mężczyzn pozwoli na rozpowszechnienie nowych form żeńskich i przyczyni się do ich większej

akceptacji. Także społeczne uwrażliwienie na status kobiet w języku może doprowadzić do świadomej rezygnacji ze stosowania generycznego rodzaju męskiego – dzięki temu kobiety i ich działania staną się widoczne również na tej płaszczyźnie.

## ■ Bibliografia

- Belczyk-Kohl Y., *Sprache und Geschlecht als Thema in der polnischen Sprachwissenschaft*, [w:] *Miscellanea Slavica Monasteriensia. Gedenkschrift für Gerhard Birkfelner gewidmet von Freunden, Kollegen und Schülern*, pod red. B. Symanzika, Berlin 2013.
- Cieszkowski M., *Językowy obraz płci a androcentryzm w języku*, [w:] *Język, rytuał, płęć. Prace Komisji Językoznawczej BTN Nr XXI*, pod red. M. Cieszkowskiego, J. Szczepaniaka, Bydgoszcz 2011.
- Cieszkowski M., *Zum geschlechtergerechten Sprachgebrauch am Beispiel deutscher und polnischer Stellenausschreibungen*, „Linguistik online” 2015, nr 70.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin 2005.
- Klann-Delius G., *Sprache und Geschlecht*, Stuttgart 2005.
- Koniuszaniec G., Błaszowska H., *Language and Gender in Polish*, [w:] *Gender Across Languages vol. 3*, pod red. M. Hellinger, H. Bussmann, Amsterdam, Philadelphia 2003.
- Kutter P., *Współczesna psychoanaliza. Psychologia procesów nieświadomych*, Gdańsk 2000.
- Leszczyńska A., *Feministki o języku*, „Zadra” 2001, nr 1.
- Łaziński M., *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułowe i ich asymetria rodzaju-płciowa*, Warszawa 2006.
- Pusch L. F., *Das Deutsche als Männersprache*, Frankfurt/M. 1984.
- Pusch L. F., *Alle Menschen werden Schwestern. Feministische Sprachkritik*, Frankfurt/M. 1990.
- Samel I., *Einführung in die feministische Sprachwissenschaft*, Berlin 2000.
- Smól J., *Wpływ poradnictwa prasowego na poczucie tożsamości płciowej kobiet*, [w:] *Język, wielokulturowość, tożsamość. Prace Komisji Językoznawczej BTN Nr XXIII*, pod red. M. Pająkowskiej-Kensik, A. Paluszak-Bronki, K. Kołatki, Bydgoszcz 2013.

## Źródła internetowe

- Kłosińska K., *Co w mowie piszczy*, [http://cyfroteka.pl/ebooki/co\\_w\\_mowie\\_piszczy-ebook/p86336i120533](http://cyfroteka.pl/ebooki/co_w_mowie_piszczy-ebook/p86336i120533) (data dostępu: 28.10.2015).

[http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1359%3Astanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1359%3Astanowisko-rady-jzyka-polskiego-w-sprawie-eskich-form-nazw-zawodow-i-tytuow) (data dostępu: 28.10.2015).

### Czasopisma

TS – „Twój Styl” 2015, nr 12.

Z – „Zwierciadło” 2015, nr 12.

B – „Brigitte” 2015, nr 26.

BF – „Bild der Frau” 2015, nr 48, 49, 50.

**Słowa kluczowe:** lingwistyka feministyczna, asymetrie językowe, żeńskie nazwy zawodów

## ■ The analysis of feminine forms present in selected Polish and German women's magazines

(summary)

**Key words:** feminist linguistics, assymmeries in language, feminine occupation/function/title nouns

This article aims to discuss the relationship between gendered forms and gender-neutral forms which has been one of the focal points of feminist linguistics. This branch of linguistics analyses language from the perspective of female discriminatory mechanisms. It emphasises the privileged position of masculine gender and calls for the reduction in this disproportion so that females and their actions become more visible also on the language plane. The 'invisibility' of females in language is related to deeply rooted socio-cultural stereotypes and rigidly assigned to female gender social roles. The aim of this article is the analysis of use of feminine forms in selected Polish and German women's magazines. Frequency, the usage context, as well ways of reducing gender asymmetry in language have been discussed.